

Sygn. akt V ACa 257/19

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 lipca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Strugała
Sędziowie:	Anna Daniszewska del. Leszek Jantowski (spr.)
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 19 lipca 2019 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa T. B.

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 21 lutego 2019 r., sygn. akt I C 1485/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych

tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

del. Leszek Jantowski Anna Strugała Anna Daniszewska

Sygn. akt V ACa 257/19

## UZASADNIENIE

Powód T. B. wniósł pozew, w którym domagał się zasądzenia od pozwanego K. B. kwoty 100.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2018r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Toruniu:

I.zasądził od pozwanego K. B. na rzecz powoda T. B. kwotę 100.000zł (sto tysięcy) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 20 marca 2018r. do dnia zapłaty,

II.zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.417,00zł (dziesięć tysięcy czterysta siedemnaście) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

***Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń i rozważań:***

Pozwany K. B. jest ojcem powoda T. B.. Pozwany prowadzi gospodarstwo rolne, w ramach którego zajmuje się hodowlą i sprzedażą bydła mięsnego. T. B. prowadzi firmę transportową.

W listopadzie 2017 r. pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o pożyczanie kwoty 100.000 zł na zakup młodych byków, gdyż chwilowo nie miał na to pieniędzy . Chciał zachować ciągłość hodowli i dlatego musiał kupić kolejne zwierzęta. Zapewniał syna, że zwróci pożyczoną kwotę niezwłocznie po sprzedaży obecnie chowanego bydła, tj. w ciągu około trzech miesięcy. Deklarował, że zwróci pożyczkę z odsetkami, chociaż powód mówił, żeby oddał jedynie 100.000 zł .

Pozwany już wcześniej pożyczał od powoda pieniądze, ale były to mniejsze kwoty, rzędu 10.000 – 20.000 zł. Zawsze zwracał je w terminie. Kwota, którą obecnie chciał pożyczyć, była dla powoda znaczna. Zamierzał on przeznaczyć te pieniądze na lokaty dla swoich dzieci. Po konsultacji z żoną, zdecydował się jednak udzielić ojcu pożyczkę. Na jej temat rozmawiał również z bratem D. i zasięgał jego porady. Żona powoda miała wątpliwości co do pożyczania tak znacznej kwoty i była temu przeciwna, jednak powód nie miał obaw, że pozwany spłaci dług w terminie.

Dalej Sąd Okręgowy ustalił, że powód pożyczył pozwanemu kwotę 100.000 zł. Strony nie sporządziły umowy pisemnej, a jedynie żona powoda sporządziła przelew w dniu 8 grudnia 2017 r. Jako tytuł płatności wpisała „przelew”.

Pozwany nie zwrócił pożyczki, mimo że sprzedał bydło. Powód domagał się jej spłaty, jednak bezskutecznie. W dniu 17 marca 2018 r. matka powoda na prośbę pozwanego, wysłała ze swojego telefonu sms do powoda o treści: „T. prześlij nr konta bo po niedzieli przeleje Ci kasę”. Pozwany nie potrafił posługiwać się telefonem komórkowym w takim stopniu, żeby sam mógł napisać i wysłać sms. Powód podał numer rachunku, ale mimo to pozwany nie zwrócił pożyczki. Matce powoda powiedział, że wszystko sobie przemyślał i nie odda pieniędzy.

W dalszej części Sąd i instancji odwołał się do treści art.720 § 1 k.c. regulującego treść umowy pożyczki. Wskazał, że paragraf 2 tego artykułu stanowi, iż umowa pożyczki, której wartość przekracza 1.000 zł, wymaga zachowania formy dokumentowej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że w odpowiedzi na pozew pozwany powoływał się wyłącznie na ograniczenia dowodowe wynikające z tego przepisu. Jego zdaniem, wobec niezachowania formy dokumentowej powód nie może skutecznie dochodzić swojego roszczenia. Na przelewie nie jest napisane „pożyczka”, lecz „przelew”. Pozwany zwracał także uwagę, że fakt wysłania sms - a przez jego żonę nie świadczy o tym, iż było to realizowanie jego woli (k. 20 – 22 ). Na rozprawie w dniu 26 listopada 2018r. pozwany zajmował takie samo stanowisko i sprzeciwiał się przeprowadzeniu dowodów z zeznań świadków oraz z przesłuchania stron (k. 36 ) .

Sąd I instancji wskazał, że po przeprowadzeniu dowodu z zeznań świadków, pozwany wnosił o zezwolenie na złożenie pisma przygotowawczego wraz z załącznikami w postaci aktów notarialnych. Podkreślił, że na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 r., a także w czasie przesłuchania w charakterze strony w dniu 21 lutego 2019 r., pozwany zmienił swoje stanowisko w stosunku do wyrażonego w odpowiedzi na pozew. Nie kwestionował tego, iż otrzymał od powoda 100.000 zł . Twierdził natomiast, że była to część ceny za grunt, który powód zatrzymał dla siebie, gdy w 2007 r. „przepisał” na pozwanego gospodarstwo rolne. Wcześniej otrzymał je od brata pozwanego, aby – jak zarzucał pozwany – powód nie musiał iść do wojska (k. 54 – 54 v ).

Sąd I instancji odwołał się do treści art. 207 § 6 k.p.c. i wyjaśnił, że pozwany nie argumentował nawet, iż tych twierdzeń nie zgłosił w odpowiedzi na pozew bez swojej winy, albo żeby występowały „inne wyjątkowe okoliczności”.

Sąd podkreślił, że nie były to żadne nowe okoliczności, skoro czynność prawna z której miała wynikać zapłata za grunt miała miejsce 11 lat temu – w 2007r. Była więc znana pozwanemu w chwili sporządzenia odpowiedzi na pozew.

Sąd Okręgowy nie podzielił stanowiska pozwanego, że powoływanie i wykazywanie nowych okoliczności nie spowodowałyby zwłoki w postępowaniu, skoro sąd i tak odraczał rozprawę na termin za trzy miesiące (k. 50 v ). Sąd I instancji wyjaśnił, że odroczył rozprawę, ale już tylko w celu przesłuchania stron. Powoływanie się przez pozwanego na nowe fakty i dowody wywoływałyby konieczność zezwolenia stronie powodowej na ustosunkowanie się do tych okoliczności i zgłoszenie wniosków dowodowych. Prowadziłyby to do przedłużenia postępowania poza jego pierwotne ramy wyznaczone pozwem i odpowiedzią na pozew.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił wniosek pozwanego o udzielenie terminu na złożenie pisma procesowego oraz złożenie dowodów w postaci odpisów aktów notarialnych (k. 39 ). Twierdzenie pozwanego o tym, że kwota 100.000 zł stanowiła rzekomo zapłatę za działkę gruntu podlegało pominięciu jako spóźnione.

Dalej Sąd I instancji wyjaśnił, że rygor formy dokumentowej określony art. 720 § 2 k.c. został zastrzeżony tylko dla celów dowodowych. W takim przypadku, co do zasady, wyłączona jest możliwość przeprowadzenia dowodów z zeznań świadków lub przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74 § 1 k.c.) Zakaz ten przytacza także art. 246 k.p.c., ale w zakresie wyjątków od niego odsyła do kodeksu cywilnego. Taki wyjątek jest określony w art. 74 § 2 k.c., z którego wynika, że przeprowadzenie tych dowodów jest możliwe, gdy fakt dokonania czynności jest uprawdopodobniony na piśmie. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że nie jest konieczne, żeby dokument pochodził od strony, przeciwko której dowód taki będzie prowadzony, ani też aby był podpisany przez jedną ze stron. Odwołując się do poglądów judykatury Sąd Okręgowy wskazał, że takie wymogi spełnia np. dowód wpłaty, wydruk komputerowy, telefaksowy, telegram.

W niniejszej sprawie takim uprawdopodobnieniem („zaczątkiem dowodu na piśmie”) był zdaniem Sądu I instancji dokument przelewu kwoty 100.000 zł na przez pozwanego. Nie ma znaczenia, że nie użyto w jego treści słowa „pożyczka”, lecz „przelew”. Pozwany nie wykazał bowiem, żeby był jakikolwiek inny tytuł przekazania mu tej kwoty. Na ostatniej rozprawie otrzymanie przez niego kwoty 100.000 zł stało się okolicznością niesporną.

Sąd Okręgowy dodał przy tym, że w orzecznictwie sądowym podkreśla się, iż za typowe można uznać to, że najbliżsi członkowie rodziny darzą siebie zaufaniem na tyle silnym, że z reguły nie dokumentują na piśmie dokonywanych między sobą czynności. Taki sposób postępowania jest też uzewnętrznieniem tego zaufania i służy umocnieniu więzi rodzinnych. Stąd, w wypadku sporu mającego następnie miejsce, powołanie się na niedopuszczalność dowodzenia dokonania czynności z uwagi na brak stwierdzenia czynności pismem, godzi w istotny element więzi rodzinnych, jakim jest wzajemne zaufanie, a przez to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i stosowny zarzut powinien zostać pominięty na podstawie art. 5 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego powód wykazał, przy pomocy przedstawionych przez siebie dowodów w postaci zeznań świadków: A. B., D. B. , K. B., H. B. oraz swoich zeznań w charakterze strony, a także dokumentu w postaci dowodu przelewu oraz wiadomości sms, że pożyczył pozwanemu 100.000 zł z terminem jej zwrotu za trzy miesiące. Dowody te zdaniem Sądu są spójne, wzajemnie się uzupełniają i tworzą logiczną, niesprzeczną całość. Sąd zwrócił także uwagę, że świadek H. B. w sposób przekonujący, a przez to wiarygodny wykazała, dlaczego sms do powoda z prośbą o numer rachunku bankowego został wysłany z jej telefonu. Zostało także wykazane na rozprawie w dniu 26 listopada 2018 r., że był to właśnie jej aparat telefoniczny.

Sąd pokreślił, że pozwany w żaden sposób nie podważył dowodów przedstawionych przez powoda, a na ostatniej rozprawie fakt przekazania pozwanemu kwoty 100.000 zł stał się nawet okolicznością niesporną.

Z tych też względów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 100.000 zł z odsetkami od daty wskazanej w pozwie. Skoro pożyczka została udzielona dnia 8 grudnia 2017 r., to trzymiesięczny termin jej zwrotu

upływał z dniem 8 marca 2018 r. Powód mógł więc domagać się odsetek za opóźnienie od dnia późniejszego -20 marca 2018 r. (art. 481 § 1 k.c.)

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. na koszty te składały się: opłata od pozwu - 5.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika - 5.400 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa -17,00 zł. - razem 10.417,00 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1.naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 720 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, iż strony postępowania łączyła umowa pożyczki, podczas gdy z ustaleń poczynionych w toku postępowania nie wynikała taka podstawa prawna dokonanego przelewu środków pieniężnych, a także poprzez uznanie, że mogło dojść do zawarcia umowy pożyczki bez ustalenia jej przedmiotowo istotnych elementów (essentialia negotii);

2.naruszenie przepisów prawa materialnego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że udzielenie przez powoda pożyczki pozwanemu zostało przez niego uprawdopodobnione przedłożeniem potwierdzenia przelewu o treści „przelew”, co w konsekwencji prowadziło do przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków powoda na okoliczność zawarcia przez strony umowy pożyczki oraz jej treści;

3.naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów oraz oceny materiału dowodowego z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, wyrażające się przede wszystkim tym, że:

- dokonując oceny materiału dowodowego Sąd przyjął, że pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o pożyczkę kwoty 100.000 zł na zakup młodych byków zobowiązując się do jej zwrotu w terminie około trzech miesięcy, mimo iż pozwany, którego zeznania nie zostały w jakikolwiek sposób przez Sąd uznane za niewiarygodne wyraźnie zaprzeczał faktowi zawarcia umowy pożyczki, a dowód w postaci przelewu przekazanej kwoty nie stanowił dowodu jej udzielenia lecz jedynie otrzymania przez pozwanego pieniędzy;
- dokonując oceny materiału dowodowego Sąd przyjął kategorię ocenę, że matka powoda na prośbę pozwanego wysłała ze swojego telefonu SMS do powoda o treści: „T. prześlij nr konta bo po niedzieli przeleje Ci kasę”, przy jednoczesnym pominięciu, że pozwany wskazywał, iż nie miał wiedzy o fakcie wysłania przez jego byłą małżonkę takiej wiadomości, a tym bardziej na jego prośbę a którego zeznania nie zostały przez Sąd w jakimkolwiek zakresie uznane za niewiarygodne oraz pominięciu faktu, iż pozwany nie miał potrzeby ponownego uzyskiwania numeru rachunku bankowego powoda z uwagi na fakt, iż dane te miał dostępne z przelewu kwoty 100.000 zł;
- Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka A. B., która wskazując, iż z uwagi braku zaufania do pozwanego odradzała powodowi udzielenia „pożyczki” pozwanemu i będąc z zawodu księgową, dokonała osobiście na prośbę powoda przelewu na konto bankowe pozwanego, w którego tytule nie oznaczyła realizowanej czynności prawnej, kiedy to doświadczenie życiowe, jak i zawodowe jako księgowej oraz interes strony udzielającej pożyczkę powinno prowadzić do wyraźnego wskazania w jego tytule przyczyny tj. udzielenia pożyczki;

3.naruszenie przepisów prawa procesowego mające wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie przepisu art. 207 § 6 k.p.c. poprzez dokonanie zwrotu pisma pozwanego zawierającego wnioski dowodowe dotyczące faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (art. 227 k.p.c.) w sytuacji, gdy przeprowadzenie wnioskowanych dowodów nie spowodowałoby zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a jedynie przyczyniło się do wyjaśnienia okoliczności związanych z przesunięciami majątkowymi dokonanymi między stronami oraz zasadami ustalonych przez nich z tego tytułu rozliczeń;

4. błędy w ustaleniach faktycznych mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, polegające na ustaleniu, że strony łączyła umowa pożyczki, podczas gdy z okoliczności sprawy i dowodów zawnioskowanych przez pozwanego, lecz nie przeprowadzonych przez Sąd wynika, że przyczyną „przesunięcia” majątkowego pomiędzy stronami było rozliczenie majątku spadkowego;

5. nierozpoznanie istoty sprawy, wyrażające się odmową dokonywania ustaleń w zakresie tytułu pod którym doszło do przelewu środków majątkowych pomiędzy stronami postępowania oraz brakiem ustalenia elementów przedmiotowo istotnych rzekomo łączącej strony umowy pożyczki.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia, bądź ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości;
- zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację (k.90-92) strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

### **Sąd Apelacyjny ustalił i zważył co następuje:**

Apelacja nie była uzasadniona.

W aktualnie obowiązującym modelu postępowania apelacyjnego sąd drugiej instancji, wskutek zaskarżenia apelacją wyroku sądu pierwszej instancji, rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia. Dokonuje własnych ustaleń faktycznych prowadząc lub ponawiając dowody albo poprzestając na zaaprobowanym materiale zebrany w pierwszej instancji, kontroluje prawidłowość postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami procesowymi przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, stosuje przepisy regulujące postępowanie apelacyjne oraz, gdy brak takich przepisów, odpowiednio przepisy dotyczące postępowania przed sądem pierwszej instancji. Sąd odwoławczy samodzielnie ustala podstawę materialnoprawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wniosek zawarty w apelacji i nie naruszając zakazu reformationis in peius oraz rozstrzyga o kosztach postępowania (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07- zasady prawnej, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i przyjmuje je za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2014r. I CSK 628/13 LEX nr 1554252). Sąd Apelacyjny podziela także dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, oraz ocenę prawną prawidłowo ustalonego stanu faktycznego.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów w pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż od tego zależała ocena, czy w sprawie prawidłowo zastosowane zostały przepisy prawa materialnego. Zasadniczą kwestią było to, czy Sąd I instancji prawidłowo dopuścił dowód z zeznań świadków i stron na okoliczność udzielonej przez powoda pozwanemu pożyczki. Skarżący upatrywał się bowiem naruszenia art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. w błędnym przyjęciu, że udzielenie przez powoda pożyczki pozwanemu zostało przez niego uprawdopodobnione przedłożeniem potwierdzenia przelewu o treści „przelew”.

Zgodnie z art. 246 k.p.c. jeżeli ustawa lub umowa stron wymaga dla czynności prawnej zachowania formy pisemnej, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron w sprawie między uczestnikami tej czynności na fakt jej dokonania jest dopuszczalny w wypadku, gdy dokument obejmujący czynność został zagubiony, zniszczony lub zabrany przez osobę trzecią, a jeżeli forma pisemna była zastrzeżona tylko dla celów dowodowych, także w wypadkach określonych w kodeksie cywilnym. Z kolei z art. 74 § 2 k.c. wynika, że w przypadku niezachowania formy pisemnej, dokumentowej

albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo fakt dokonania czynności prawnej jest uprawdopodobniony za pomocą dokumentu.

Przepis art. 720 § 2 k.c. stanowi zaś, że umowa pożyczki, której wartość przekracza tysiąc złotych, wymaga zachowania formy dokumentowej. Skoro z przepisu tego nie wynika, aby forma dokumentowa była zastrzeżona pod rygorem nieważności, zachowanie tej formy przy udzieleniu pożyczki w kwocie powyżej 1.000 zł zastrzeżone zostało wyłącznie dla celów dowodowych, co oznacza że co do zasady w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód z zeznań świadków lub z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności (art. 74§1 k.c.). Jak słusznie jednak uznał Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie taki dowód należało uznać za dopuszczalny, gdyż fakt dokonania czynności został uprawdopodobniony za pomocą pisma – potwierdzenia przelewu kwoty 100.000 zł Dla uznania, że czynność prawna pożyczki została uprawdopodobniona nie miało przy tym znaczenia to, że w tytule przelewu nie wskazano, iż jest to „pożyczka” tylko po prostu przelew. Istotnym było, że dokument ten po pierwsze wykazywał fakt dokonania przesunięcia majątkowego pomiędzy stronami, a po drugie – uprawdopodobniał przez to twierdzenia powoda, że tytułem tego przesunięcia była pożyczka, a nie inna czynność prawna. Sąd I instancji trafnie odwołał się do utrwalonej judykatury, z której wynika, że wymagania uprawdopodobnienia zawarcia i dokonania czynności prawnej pożyczki spełnia np. dowód wpłaty, potwierdzający dokonanie przesunięcia majątkowego. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2004r., II CK 527/03, LEX nr 174143), czy też wprost dowód przelewu na konto (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. I CSK 182/17, LEX nr 2558240).

W rezultacie zarzut naruszenia art. 246 k.p.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. należało uznać za chybiony, zaś dopuszczenie dowodu z wnioskowanych świadków i stron – za prawidłowe.

Z tym wiąże się kolejny zarzut skarżącego dotyczący naruszenia art.233 § 1 k.p.c. który Wedle skarżącego miał on polegać na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z naruszeniem zasad doświadczenia życiowego, co mało wyrażać się przede wszystkim tym w wadliwym przyjęciu, że pozwany zwrócił się do powoda z prośbą o pożyczanie kwoty 100.000 zł na zakup młodych byków zobowiązując się do jej zwrotu w terminie około trzech miesięcy, a nadto w tym, że matka powoda na prośbę pozwanego wysłała ze swojego telefonu SMS do powoda o treści: „T. prześlij nr konta bo po niedzieli przeleje Ci kasę” i uznaniu wiarygodne zeznania świadka A. B..

Na wstępie należy podkreślić, że przewidziane w art. 233 §1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów wprawdzie mogą być przedmiotem kontroli odwoławczej, jednak powołanie się na naruszenie cytowanego przepisu nie może polegać jedynie na przedstawieniu odmiennego stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Skarżący może tylko wykazywać, że sąd pierwszej instancji rażąco naruszył ustanowione w powołanym przepisie zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów, a w konsekwencji naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie zebranego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Jedynie w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wnioskowania z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo – wbrew zasadom doświadczenia życiowego – nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. II CKN 817/00, LEX nr 56906, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002r. IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Takiej wadliwości w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy nie można dostrzec w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji, że ze spójnych i wzajemnie się uzupełniających zeznań świadków : A. B. (żony powoda), D. B. (brata powoda), K. B. (brata powoda), H. B. (matki powoda) oraz zeznań samego powoda wynika, iż pozwany zwrócił się do syna o udzielenie pożyczki, gdyż potrzebował pieniędzy w związku prowadzoną hodowlą byków. Zeznania te korespondują z dokumentem przelewu, przy czym jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, zważywszy na bliskie stosunki rodzinne, oraz wcześniej udzielane pożyczki logicznym i uzasadnionym

jest, iż strony nie sporządzały umowy w formie pisemnej – wystarczające było ustne porozumienie co do wysokości pożyczki, jej warunków i terminu spłaty.

Wbrew zarzutom skarżącego za logiczne należało uznać zeznania świadka H. B. (matki powoda, k.28v-29, 01:00:40 – 01:22:58), z których wynika, że to na prośbę pozwanego wysłała do powoda SMS o treści: „T. prześlij nr konta bo po niedzieli przeleje Ci kasę”; okoliczność, że pozwany mógł sam dowiedzieć się o numerze konta syna, choćby z przelewu kwoty 100.000 zł, nie stoi w sprzeczności temu, że zwrócił się do żony z taką prośbą. Okoliczność ta, czyli fakt wysłania przedmiotowego sms –a, nie jest przy tym okolicznością, która miałaby przesądzające znaczenie dla uznania faktu zawarcia pomiędzy stronami umowy pożyczki. Nawet bowiem gdyby takiego sms – a nie było, to w ocenie Sadu Apelacyjnego pozostały materiał dowodowy w postaci zeznań wyżej wskazanych świadków, zeznań powoda i dowodu przelewu jest wystarczający dla poczynienia ustaleń odnoszących się do zawartej umowy pożyczki. Jak trafnie przy tym zwrócił uwagę powód w odpowiedzi na apelację, w istocie sam pozwany zeznając na rozprawie przyznał, że wziął pożyczkę od syna ( k.54, 00:28:14- 00:37:15). Z kolei zarzuty pozwanego, że miała to być pożyczka „bezzwrotna”, stanowiąca rozliczenie wcześniej zatrzymanej przez powoda działki gruntu stanowiącej część przekazanego pozwanemu gospodarstwa rolnego, nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Okoliczności tej zaprzeczył wyraźnie powód, także z pozostałych dowodów jednoznacznie wynika, że tytułem prawnym dokonanego przesunięcia majątkowego była pożyczka, a nie rozliczenie dotyczące czynności, która miała miejsce kilkanaście lat wcześniej.

Należy przy tym podkreślić, że podnoszona przez skarżącego w związku z zakwestionowaniem wiarygodności zeznań świadka A. B. okoliczność, że będąc z zawodu księgową, dokonała przelewu na konto bankowe pozwanego, w którego tytule nie oznaczyła realizowanej czynności prawnej, winna w istocie być rozpatrywana nie tyle na płaszczyźnie oceny wiarygodności zeznań świadka A. B., ile na płaszczyźnie subsumpcji poczynionych ustaleń z punktu widzenia norm prawa materialnego. Świadek A. B. w sposób logiczny i przekonywujący wyjaśniła przy tym, że „ nie zastanawiała się nad tym dlaczego wpisała w tytule przelewu „przelew”, a nie „pożyczka”. Zważyć bowiem należy na wspomniane wcześniej stosunki rodzinne pomiędzy stronami i udzielane wcześniej pozwanemu pożyczki, co mogło wzbudzać uzasadnione przekonanie o bezpieczeństwie dokonanego przesunięcia majątkowego.

Za chybiony należało uznać także zarzut naruszenia przepisów art. 207 § 6 k.p.c. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że zgłoszenie wniosków dowodowych w postaci aktów notarialnych na okoliczność wykazania innego tytułu prawnego przekazania kwoty 100.000 zł, aniżeli pożyczka – było spóźnione. Pozwany w odpowiedzi na pozew w ogóle się na tę okoliczność nie powoływał, zarzucając brak udowodnienia zawarcia umowy pożyczki. Pozwany był natomiast pouczony o tym, aby powołać wszystkie twierdzenia i dowody na ich poparcie w odpowiedzi na pozew, pod rygorem ich późniejszego pominięcia (k.14). Niezależnie od tego, w istocie fakt, że powód otrzymał gospodarstwo rolne od wujka i że to gospodarstwo rolne następnie przekazał ojcu, zatrzymując jedną działkę o powierzchni 0.50.00 ha, był w istocie bezsporny (vide także oświadczenie stron na rozprawie apelacyjnej k.111v, 00:12:04-00:13:36). W ocenie Sądu Apelacyjnego dokonanie takich przesunięć majątkowych w niczym nie uwiarygadnia zeznań pozwanego co do tego, że otrzymana od syna kwota 100.000 zł miała z samego założenia stanowić rozliczenie pozostawionej przez powoda dla siebie w 2007 r. działki. Brak jest pomiędzy tymi czynnościami korelacji czasowej, oraz jest to jednoznacznie i wyraźnie sprzeczne ze spójnymi i korespondującymi ze sobą zeznaniami świadków: A. B. (żony powoda), D. B. (brata powoda), K. B. (brata powoda), H. B. (matki powoda) oraz zeznaniami samego powoda, z których wynika, że przelew 100.000 zł stanowił wykonanie zawartej umowy pożyczki, a nie zapłatę za zatrzymaną działkę. Jeżeli pozwany tak to post factum ocenił, to ocena ta nie była usprawiedliwiona w kontekście poczynionych w sprawie ustaleń.

W rezultacie Sąd Apelacyjny nie podzielił także zarzutów błędów w ustaleniach faktycznych, mających zdaniem skarżącego polegać na ustaleniu, że strony łączyła umowa pożyczki, podczas gdy z okoliczności sprawy i dowodów zawnioskowanych przez pozwanego, wynika, że przyczyną „przesunięcia” majątkowego pomiędzy stronami było rozliczenie majątku spadkowego.

Nie sposób także podzielić zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi bowiem wówczas, gdy sąd pierwszej instancji nie odniósł się tego, co było przedmiotem sprawy bądź gdy zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony (uczestnika), niezasadnie uznając, że konieczność taka nie zachodzi ze względu na występowanie materialnoprawnych lub procesowych przesłanek, które unicestwiają zgłoszone roszczenie. Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi także w przypadku dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby poczynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; w takiej sytuacji uzasadnione jest uchylenie orzeczenia ze względu na respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 8 marca 2017 r. IV CZ 130/16 LEX nr 2269094). Tymczasem Sąd Okręgowy w oparciu o prawidłowo przeprowadzone postępowanie dowodowe dokonał ustaleń faktycznych weryfikujących twierdzenia powoda o zawartej z pozwanym umowie pożyczki i jej warunkach. W szczególności ustalono, jaka była kwota pożyczki, jaki był kontekst jej udzielenia, termin spłaty. Sąd ocenił zatem zgłoszone roszczenie w świetle przepisów materialnoprawnych, dokonując uprzednio subsumpcji poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

W konsekwencji za chybione należało uznać również zarzuty naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 720 k.c., który wedle skarżącego miał polegać na jego niewłaściwym zastosowaniu. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że pożyczka została udzielona dnia 8 grudnia 2017 r., zaś zastrzeżony trzymiesięczny termin jej zwrotu upływał z dniem 8 marca 2018 r. Sąd Okręgowy odwołał się (strona 2 uzasadnienia, k. 58 v) do treści art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym „przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości”. Brak zwrotu pożyczki w ustalonym terminie stanowił nienależyte wykonanie zobowiązania przez pozwanego ( art.471 k.c.).

Odnosząc się do zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej wniosku pozwanego o rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko strony powodowej co do braku wykazania przesłanek zastosowania tej instytucji.

Zgodnie z art.320 k.p.c. w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie, a w sprawach o wydanie nieruchomości lub o opróżnienie pomieszczenia - wyznaczyć odpowiedni termin do spełnienia tego świadczenia.

Przepis art. 320 k.p.c. charakter materialnoprawny, ponieważ modyfikuje treść łączącego strony stosunku cywilnoprawnego, w odniesieniu do sposobu i terminu spełnienia świadczenia przez pozwanego i w tym zakresie jest konstytutywny. (por. także Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 kwietnia 2015 r. II CSK 383/14 LEX nr 1745792). Przepis art. 320 k.p.c. daje Sądowi możliwość oceny, czy jego orzeczenie będzie mogło być wykonane bez potrzeby przeprowadzania egzekucji, zwłaszcza czy pozwany będzie w stanie spełnić zasądzone świadczenie jednorazowo. Przesłanką zastosowania tego przepisu jest ustalenie, że w danej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, o czym decydują o tym okoliczności konkretnej sprawy. Chodzi tu przede wszystkim o okoliczności dotyczące dłużnika: jego sytuację osobistą, majątkową, finansową, rodzinną, które powodują, że nierealne jest spełnienie przez niego od razu i w pełnej wysokości zasądzonego świadczenia. Przyjmuje się, że na przykład za zastosowaniem omawianego przepisu przemawia sytuacja, w której pozwany uznaje powództwo i podnosi, że nieuregulowanie długu jest spowodowane wyłącznie jego złą sytuacją majątkową. (por. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2015 r. II CSK 409/14, LEX nr 1677131).

Przenosząc to na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że poza ogólnikowym wskazaniem trudnej sytuacji materialnej (k.111-111 v, 00:01:27-00:04:09) skarżący nie przedstawił wystarczających argumentów za zastosowaniem dobrodziejstwa instytucji z art. 320 k.p.c. Pozwany – co jej bezsporne – jest właścicielem gospodarstwa rolnego darowanego mu przez powoda, prowadzi działalność rolniczą. Skarżący nie wyjaśnił, czy i jakie dochody uzyskuje z tej działalności, czy i jakie oszczędności posiada, jakie ewentualnie posiada zobowiązania. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podzielił argumenty powoda, że skoro pozwany deklaruje spłatę w ratach, to na jednorazową spłatę należności mógłby



wziąć pożyczkę i tę pożyczkę spłacać w ratach. Niewątpliwie przy tym jednorazowa spłata stanowić będzie miała dla powoda bardziej odczuwalne ekonomiczne znaczenie, aniżeli spłaty w ratach.

Z tych też względów Sąd Apelacyjny na podstawie wyżej cytowanych przepisów oraz art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z wyrażoną w art.98 §1 k.p.c. zasada odpowiedzialności za wynik procesu. Skoro apelacja została oddalona w całości, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania apelacyjnego obejmujących koszty zastępstwa procesowego. Ich wysokość ustalona została na podstawie §2 pkt 6 w zw. z art.10 ust.1 pkt.2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz.265). Przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia wynoszącej 100.000 zł koszty te wynosiły 4.050 zł.

SSO (del.) Leszek Jantowski SSA Anna Strugała SSA Anna Daniszewska